

22 go marca 2021 r.

Prof. dr hab. Nicholas Sekunda.

Instytut Archeologii i Etnologii Uniwersytetu Gdańskiego

ul. Bielańska 5

80-952 Gdańsk

sekunda@ug.edu.pl



Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr Katarzyny Dudlik

pod tytułem

Mortuary Practices on Kos during the Late Bronze Age in the Context of the South-Eastern Aegean and Mycenaean World,

przez

Profesora dr hab. Nicholasa Sekundy.

Na wstępie stwierdzam, iż w mojej opinii rozprawa doktorska mgr. Katarzyny Dudlik jest pracą spełniającą wymogi prac doktorskich. Autorka w sposób przekonujący wykazała się szeroką znajomością źródeł archeologicznych związanych z Grecji okresu brązowego.

W 1936 r. rozpoczęto badania archeologiczne w dzielnicy współczesnego miasta Kos, zwanej „Seraglio”, którą odbudowywano po niszczycielskim trzęsieniu ziemi w 1933 r. Prowadzono je do 1940 r. i sporadycznie wznowiano w latach wojny. Zimą 1934-1935 znaleziono serię grobowców z epoki brązu w miejscach Eleona i Laganda poza miastem. W przypadku Eleony orientacja przestrzenna 20 grobowców była możliwa do zidentyfikowania, chociaż ich kształtów i rozmiarów nie dało się już oszacować. W

większości przypadków możliwe było jednak przypisanie zespołów archeologicznych do poszczególnych grobów. Na polu Langada miały miejsce nielegalne wykopaliska i zniszczono wiele grobowców, ale sześć grobów zostało odnalezionych przez archeologów, a jeszcze inny odkryto podczas prac rolniczych. Kolejne 13 grobowców zostało następnie zbadanych archeologicznie.

Ponadto należy zauważyć, że podłoże wybrane na lokalizację tych dwóch cmentarzy na Kos nie nadawało się do budowy grobowców wykutych w skale, ponieważ tutejszy teren charakteryzuje się obecnością pozzolana (specyficzna struktura geologiczna słabo zwarta) i dwóch warstw osadu o luźnej konsystencji. W rezultacie trudno było w terenie dostrzec zarysy wielu grobowców.

W czasie wojny wznowiono prace archeologiczne na obu stanowiskach i rozpoczęto zasadniczą renowację naczyń ceramicznych z Langady. Materiał był przechowywany w Zamku na Kos, który został poważnie uszkodzony w wyniku nalotu w 1941 roku. Materiał był następnie dwukrotnie przenoszony, a duża jego część została oderwana od dokumentacji. Ponadto stosowne notatki i szkice grobowców Eleony zaginęły w 1943 r. Luigi Morricone, który brał udział w wykopaliskach przed wojną i podczas wojny, opublikował pozostałe materiały z tych miejsc w latach 1950-1975.

Później powstał projekt pod akronimem SELAP (Serraglio, Eleona i Laganda Archaeological Project) pod kierunkiem profesora Salvatore Vitale i dr Calla McNamee w celu rekonstrukcji dostępnej dokumentacji w odniesieniu do tych stanowisk. Rozprawa doktorska napisana przez pannę Dudlik jest owocem jej zaangażowania w projekt SELAP od 2016 roku. Jej praca polegała na ponownym katalogowaniu, dokumentowaniu i fotografowaniu znalezisk oraz porównaniu z relacjami Morriconego z wykopalisk. Oprócz tych stanowisk istnieje kolejnych sześciu stanowisk na Kos gdzie odkryto materiał z epoki brązu: Castello, Iraklis, Mesaria, Ayia Paraskevi, Thalassinós i Geogaras, którzy również są brany pod uwagę (na stronach 163-6). Na pierwszy rzut oka oceniana praca doktorska zbudowana jest więc z niezachęcającego materiału o skomplikowanej historii. To wielka zasługa panny Dudlik, że w ogóle udało się stworzyć coś z tych danych.

Cel rozprawy podany jest na stronach 20 i 21. Autorka zamierza szczegółowo zanalizować praktyki pogrzebowe na Kos w późnej epoce brązu, aby zbadać, w jaki sposób lokalna społeczność uczestniczyła w kulturze mykeńskiej i na nią reagowała. W swoich badaniach w dużym stopniu opiera się również na materiałach porównawczych z innych stanowisk z późnej epoki brązu na Dodekanezie i na greckim lądzie stałym.

We wczesnej epoce brązu pochówki na Kos znajdują swoje najbliższe podobieństwa w Anatolii, a kulturowe kontinuum zwane „Anatolian Trade Network” istniało we wschodniej części Morza Egejskiego i na zapleczu Anatolii (s. 104-5). Najpierw nadszedł okres wpływów minojskich. W LBA IA oddziaływania minojskie ograniczały się w dużej mierze do ceramiki, ale znajduje się również w architekturze czterodrzwiowy kompleks politronu (str. 108). Autorka konkluduje (s. 167), że ogólny

stopień minoanizacji był niski, zwłaszcza w porównaniu do stanowisk położonych na Kitherze, Rodos, Kalymnos czy wzdłuż zachodniego wybrzeża Anatolii. Sugeruje też, że pojawienie się minojskich elementów architektonicznych i doskonalej zastawy stołowej może wskazywać, że elity mieszkające na Kos próbowały pokazać swój status, uczestnicząc w określonych działaniach w stylu kreteńskim. Być może przesadą jest mówienie w tym kontekście o „minojskiej thassalokracji”, niemniej jednak moim zdaniem doktorant zbyt szybko krytykuje podejście „kolonialne” jako kontynuację ‘kolonialnego dziedzictwa’ Sir Arthura Evansa, tym samym wpisuje się w ocenę jego poglądów panującą we współczesnym dyskursie (s. 312).

Po erupcji Santorini zmieniło się źródło presji kulturowej. W LBA IB obecność importów z Argolid jest zauważalna zarówno na Kos, jak i na Rodos. Istnieją zasadniczo dwa sposoby patrzenia na ten kulturowy nacisk; pierwszy głosi tezę, że reprezentuje on jakąś formę kolonializmu mykeńskiego.

Jedynym źródłem historycznym, które rzuca jakiekolwiek światło na tę kwestię, jest pojawienie się Ahhiyawy w hetyckich źródłach klinowych. W ostatnich badaniach dotyczących tego zagadnienia coraz wyraźniej artykułowana jest teza, że Ahhiyawa znajdowała się na kontynencie greckim. Jednym z miejsc, które zajmowała Ahhiyawa, była Millawadna, utożsamiane z Milet, którą to Ahhiyawa zdobywała i straciła. Wydaje mi się, że przemawia to za jakąś formą argumentu „kolonialnego”.

Na wyspie Kos w miejscu Palio Pyli występuje mur obronny typu cyklopowego (jedyne znane z Dodekanesu w późnej epoce brązu), co sugeruje obecność ufortyfikowanej twierdzy podczas LH IIIB. Miejsce to miało wyraźny widok na równinę Mesaria, a także wyspy Kalymnos, Pserimos i zachodnie wybrzeże Anatolii i zapewniało kontrolę nad morskimi szlakami handlowymi (str. 320). Wydaje się, że to również przemawia za jakimś „kolonialnym” układem.

Intensywność wpływów mykeńskich uwidacznia się także w formach cmentarzysk komorowych typu mykeńskiego, pojedynczych grobowcach komorowych, a przede wszystkim w dwóch grobowcach typu tolosowego, znajdujących się na posesjach Georgaras i Thalassinos (s. 167). Te dwa tolosy na wyspie Kos są jedynymi tego typu spektakularnymi grobowcami znanymi z Dodekanesu. Ponadto szkielet konia odkryty w grobowcu tolosowym Thalassinosa stanowi „wyjątkowy przykład ofiar ze zwierząt z południowo-wschodniego obszaru Morza Egejskiego” (s. 307). To z pewnością stanowi kolejny argument przemawiający za obecnością mykeńską typu „kolonialnego” na wyspie Kos w późnej epoce brązu.

Oprócz dwóch grobowców tolosowych, Grobowiec 10 z cmentarza Langada ma niepowtarzalne cechy wyposażenia. Wyjątkowo spośród wszystkich badanych grobowców zawiera ozdoby stroju, kompozytowe koraliki, srebrne pierścienie z pieczęcią i pieczęć kamienną o charakterze bliskowschodnim (str. 285-6, 288). Uważam, że ten grób

zasługiwałyby na dyskusję pod kątem dowodów na istnienie elity „kolonialnej” (lub w istocie lokalnej).

Autorka zwraca uwagę (na s. 161) na ogólny niedostatek materiałów, które można wykorzystać do rekonstrukcji czynności rytualnych na cmentarzach Eleona i Langada, i słusznie zauważa, że opisy narracyjne takich zachowań, podane przez Morricone, „należy traktować z najwyższą ostrożnością”. Niemniej jednak zwraca uwagę, że na cmentarzysku Langada można wykryć ślady uczutowania u dwóch dromoi (z Grobowców 48 i 60) (s. 295). Z pewnością ta rytualna uczta jest kolejnym argumentem za silną akulturacją mykeńską.

Innym sposobem wyjaśnienia tego zjawiska kulturowego jest oparcie się na drugiej perspektywie teoretycznej, którą można ogólnie nazwać podejściem konstruktywizmu społecznego. Zgodnie z nim selektywnie wybrane elementy mykeńskie zostały przejęte przez społeczności lokalne w charakterystyczny sposób wewnętrzny - prowadzący do powstania hybryd kulturowych (s. 314).

Doktorantka przyjmuje bardziej eklektyczne podejście do zrozumienia skali i złożoności procesów zachodzących na wyspie Kos (s. 315). Praktyki pogrzebowe, których dotyczy głównie rozprawa doktorska, charakteryzują się szeregiem odrębnych cech. Według Morricone na cmentarzysku w Langada znajdowały się tylko pochówki w pozycji skurczonej (s. 128). Ten aspekt zachowania szkieletu na wyspie został wyjaśniony (na stronie 309) jako bezpośredni relikw po pochówkach w dużych pojemnikach do zachowania materiałów płynnych lub sypkich. W tego typu pochówkach nogi zmarłego były zawsze odchylone do tyłu, a ręce skrzyżowane na piersi lub oparte na brzuchu. W większości przypadków ciało umieszczano tuż za wejściem do grobu, na osi grobu, z głową skierowaną w stronę otworu grobowego.

Inną specyficzną cechą mykeńskiej architektury grobowej na Dodekanezie, sugeruje Dudlik (na s. 304), mogą być skrócone dromosy. Nawet dwa reprezentacyjne grobowce tolosowe mają niezwykle krótkie dromosy: na posiadłości Thalassinós mierzy 5,7 m a na posesji Georgarás 4,3 m (s. 304).

Wszystkie wymienione cechy mieszczą się jednak w szeroko rozumianej tradycji mykeńskiej i co więcej Kos jest wyspą, na której obserwujemy największą koncentrację tych cech ze wszystkich wysp Dodekanezu. Doktoranta wybrała jednak inną drogę interpretacji, co jest jej prawem i dalej nie będę polemizował z tym punktem widzenia. To tyle, jeśli chodzi o omówienie zasadności argumentów, które doktorantka wysuwa w obronie swojej interpretacji.

W dalszej części przedstawiłem kilka uwag dotyczących dysertacji, które nie są równoznaczne z krytyką tezy i mają w dużej mierze charakter osobisty.

Chociaż prawdą jest, że na samym początku pracy są wprowadzone dwa cmentarze, które stanowią główny materiał omawiany w dalszej części pracy, a mianowicie dwa główne cmentarze LBA na wyspie: Eleona i Langada, to jedno pozostaje niepewny: położenie tych stanowisk w stosunku do miasta. Może coś przeoczyłem. Czekałem aż do strony 111-2 żeby dowiedzieć się, że były one położone ok. 750 m na południowy zachód od osady „Serraglio” z epoki brązu, i że Eleona oznacza „gaj oliwny”, a Langada „zalesiona dolina”. Informacje te można było z pożytkiem umieścić we wcześniejszej części rozprawy. Ponadto mapa przedstawiająca oba cmentarzyska byłaby bardzo przydatna na początku. Mapy 1 i 2 (na str. 416-7) są ledwo czytelne dla mężczyzny w moim wieku i wzroku.

W dyskusji nad zawartością grobów z cmentarzyska Eleona i Langada zgubiłem się między stronami 130 i 135 odnośnie tego, o jakich grobach się tam mówi. Musiałem wrócić na stronę 132, aby dowiedzieć się, że to właśnie groby z cmentarzyska Eleona były przedmiotem dyskusji. To niedopatrzenie można bardzo łatwo skorygować, umieszczając przed numerem grobu odniesienie do tego, o którym cmentarzysku (Eleona lub Langada) się mówi.

Osobiście uważam praktykę, rozpowszechnioną od lat 80. XX wieku, nadającą każdemu akapitowi własny numer w porządku malejącym, za bardzo irytującą. Praktykę tę przyjęto przypuszczalnie w celu wykazania w sposób pseudokartezjański nieuchronności logicznego uporządkowania przyjmowanej argumentacji. W rzeczywistości istnieje „wiele sposobów oskórowania niedźwiedzia”. Na stronie 134 praktyka ta doprowadziła do zaistnienia podrozdziału składającego się z nie mniej niż ośmiu cyfr (3.2.5.2.1.1.2.1), po których następuje nie więcej niż dziesięć wierszy tekstu.

Trzeba przyznać, że ta krytyka może mieć więcej wspólnego z moim wiekiem niż z badaną tezą.

Stwierdzam, że przedstawiona mi do recenzji dysertacja spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim i popieram wniosek o dopuszczenie Pani Katarzyny Dudlik do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Z wyrazami szacunku,

DZIAKAN
Wydziału Archeologii
prof. dr hab. Andrzej Michałowaki



VIDEOLIBRARIUS

